

# Łąkowski, Rafał

---

## "Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej", Zofia Podwińska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 8/3, 437-439

---

1963

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wątpliwie należą do najwartościowszych (odlewanie posągów, dzwonów, luf armatnich, kul itp.); jakkolwiek np. wywód żeliwiaka z pieca płomiennego (s. 163) wydaje się raczej błędny. Natomiast tło historyczne i ekonomiczne w książce Rubcowa zarysowane jest bardzo słabo, nie przedstawiono jakichś linii rozwojowych przemysłu odlewniczego, wiadomości o rozwoju większych odlewni lub ośrodków odlewniczych z pewnymi wyjątkami są bardzo szczupłe, bardzo mało danych zawiera też rozdział poświęcony historii mechanizacji odlewnictwa w Rosji. W ogóle zresztą o odlewnictwie w XIX w. i na początku XX w. pisze Rubcow niewiele.

Autor opiera się prawie wyłącznie na publikacjach rosyjskich, z uwzględnieniem opracowań historycznych i archeologicznych oraz dawnej literatury technicznej (zwłaszcza czasopism „Artillerijskij Żurnał” i „Gornyj Żurnał” z XIX w.). Natomiast nie wykorzystano zagranicznych dzieł poświęconych odlewnictwu (np. zawierających dane dotyczące technologii odlewania luf armatnich), a cytowane — bardzo nieliczne zresztą — źródła pozarosyjskie są wynikiem raczej przypadkowego wyboru autora. Zjawisko takie jest zresztą obecnie jeszcze powszechnie w dziełach poświęconych historii techniki, gdyż studia nad źródłami pisanymi są słabo rozwinięte i dawne traktaty techniczne (poza najwybitniejszymi) są na ogół nie znane zarówno technikom, jak i historykom. Rubcow nie wykorzystał także opisów podróży po Rosji z XVIII i początku XIX wieku (Gmelin, Pallas i inni), zawierających wiele interesujących danych dotyczących hutnictwa i odlewnictwa.

Szkoda też, że autor, wymieniając rosyjskie tłumaczenia zagranicznych dzieł (S. de Saint-Remy, G. Monge), nie wspominał o oryginalnych wydaniach, a przy ilustracjach zwykle nie podawał źródeł, z których zostały zaczerpnięte. Nie podano też dla obcokrajowców imion i nazwisk w alfabecie łacińskim. W niektórych nazwach obcojęzycznych wkradły się błędy (np. na s. 163: *Kupola farnece* zamiast *Cupola furnace*). Rosyjskie tłumaczenia niektórych tytułów dzieł autorów zagranicznych znacznie odbiegają od oryginałów, niekiedy zaś tytuły zostały pominięte, a nawet opuszczone w bibliografii (np. *Della pirotechnia* V. Biringuccia, cytowana na s. 161 i 178, praca A. Vandermonde'a, Cl. Bertholeta i G. Monge'a, wspomniana na s. 170 itd.). Spotykają się także braki w bibliografii (brak miejsca lub roku wydania źródła itp.).

Celowe byłoby także podanie przeliczeń dawnych miar i wag na obecnie używane oraz przedstawienie siły nabywczej dawnych pieniędzy (np. w postaci cen żywności, ubrania, obuwia itp.), gdyż inaczej podawana niekiedy wysokość zarobków w dawnych odlewniach niewiele mówi dzisiejszemu czytelnikowi.

W sumie książka N. N. Rubcowa zawiera wiele niewątpliwie cennych i ciekawych wiadomości i materiałów, jakkolwiek jest w niej sporo braków i niedociągnięć. Jako całość ustępuje ona wydanemu przed prawie dziesięciu laty *Zarysowi dziejów odlewnictwa polskiego* K. Gierdziejewskiego<sup>2</sup>. W każdym jednak razie każdy interesujący się historią techniki, a w szczególności historią wykorzystania przez człowieka metalu, powinien się z tym dziełem zapoznać.

Jerzy Piaskowski

Zofia Podwińska, *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 388.

W ramach prac Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i seminarium historii średniowiecznej prof. Aleksandra Gieysztora na Uniwersytecie Warszawskim ukazała się interesująca rozprawa doktorska Zofii Podwińskiej.

<sup>2</sup> Stalinogród (Katowice) 1954.

Tematyka pracy ma istotne znaczenie dla badań nad polskim średniowieczem. Wychodząc z uznania rolnictwa za podstawę gospodarczą wieków średnich, czego chyba nie ma potrzeby uzasadniać, autorka w sposób dogłębny i szczegółowy analizuje jego bazę techniczną. Tak pomyślane „monograficzne ujęcie jednego z czynników produkcji rolnej oraz krajobrazu rolniczego”, jak pisze we wstępie prof. Gieysztor, wzbogaciło polską wiedzę historyczną o jeszcze jedną nowatorską pozycję.

Zasługuje to tym bardziej na uwagę, że autorka napotkała bardzo poważne trudności wynikające z niedostatków bazy źródłowej. Uderza więc w pracy wykorzystanie niezwykle różnorodnego materiału. Źródła pisane, ikonograficzne, archeologiczne, paleobotaniczne, paleozoologiczne, etnograficzne i językowe pozwalają pomimo istniejących braków — na przedstawienie harmonijnie skonstruowanego obrazu. Interesujące jest również bogate wykorzystanie źródeł obcych, które pozwalają uzupełnić niedostatki źródeł polskich i służą do przeprowadzenia ciekawych analogii. Obfity materiał ilustracyjny i ciekawe wykresy podnoszą jeszcze przejrzystość i czytelność rozprawy. Drobnym mankamentem jest jedynie brak map. Niezwykle istotne jest natomiast uporządkowanie nomenklatury, do tychczas dowolnie stosowanej przez literaturę polską i obcą, której braku wykorzystania na pewno nie można zarzucić autorce.

Konstrukcja pracy ma charakter chronologiczny. Po wyjściu z początków uprawy sprzężajnej i omówieniu rozwoju rolnictwa w okresie lateńskim i rzymskim następują obszernie rozdziały mówiące o upowszechnieniu rolnictwa stałego oraz o rozwoju i upowszechnieniu się trójpolowego systemu uprawy ziemi. W obu rozdziałach, stanowiących zasadniczą część pracy, zastosowano identyczny schemat, co pozwala na dokonanie porównań i lepsze zrozumienie etapów postępu w technice rolniczej. Autorka omawia więc kolejno poszczególne narzędzia rolnicze: radło, bronę, motykę, rydel, narzędzia żniwne, a na końcu — system uprawy roli. W drugim rozdziale dochodzi pług, który jako podstawowe narzędzie rolnika po dziś dzień wzbudza szczególne zainteresowanie. W dokonanej analizie uderza duża szczegółowość z punktu widzenia tak technicznego, jak i gospodarczego. Spotykamy więc dokładne omówienie zarówno budowy poszczególnych narzędzi, z podziałem na typy, jak i sposobów orki, nawożenia i żniw oraz systemów sprzężaju. Oprócz tego dokonana zostaje interesująca próba oceny wad i zalet poszczególnych narzędzi i systemów pracy.

W oparciu o różnorodną bazę źródłową czytelnik otrzymuje najpierw opis materiału obcego, a następnie — o ile jest to możliwe — dokładniejszy opis materiału polskiego, czy w ogóle słowiańskiego. Wzmiankowana już konieczność analogii i stosowania metod retrospektywnych nie doprowadza przy tym do przesady, przeciwnie, rozróżnienie warunków poszczególnych regionów i okresów czasu jest istotnym elementem pracy.

Główne wnioski rozprawy Z. Podwińskiej sprowadzają się do тез o upowszechnieniu się uprawy sprzężajnej dopiero w późniejszym etapie okresu rzymskiego oraz o panowaniu systemu przemienno-odłogowego aż do przełomu wieków XI i XII, kiedy to rozpoczyna się hegemonia trójpolówki: Jeżeli chodzi o zmiany w technice poszczególnych narzędzi, to pewne cezury można przyjąć dla wieku VIII (narzędzia żniwne) oraz dla wieku XIII, co jest związane z upowszechnieniem się wówczas pługa. Powyższe wnioski, oparte na przebadanym materiale źródłowym przyjmowane być muszą z uwzględnieniem orientacyjnego charakteru chronologii, spowodowanego powolnością i trudnością do uchwycenia w źródłach przemian zachodzących w rolnictwie.

Cel pracy z punktu widzenia historii techniki i merytorycznej oceny dziejów rolnictwa średniowiecznego został w pełni osiągnięty. Może tylko wymagałyby ko-



rekty dane dotyczące systemów uprawy roli. Przyjmując bowiem czas odłogowania, aż do odzyskania przez glebę pełnej żyzności, autorka opiera się o przestarzałe już teorie W. Williamsa.

Monograficzne ujęcie tematu nie pozwoliło na dokonanie próby syntezy rolnictwa średniowiecznego, choć pewne uogólnienia zostały przeprowadzone. Wydaje się jednak, że te partie książki, a w szczególności zbyt szczupłe w stosunku do całej pracy zakończenie, można by było rozszerzyć, przez co zyskałaby ona dodatkową wartość. Bez tego tematyka techniki uprawy roli pozostaje jakby „sama w sobie” i trudno jest niekiedy uchwycić jej związek z najistotniejszymi przemianami gospodarczo-społecznymi polskiego średniowiecza.

Niezależnie od tych usterek należy w pełni podkreślić wysokie walory pracy dr Podwińskiej. Stwierdzając, że późniejsze badania wiele w jej tematyce powinny uzupełnić, prof. Gięsztor słusznie pisze we wstępie: „ma ona jednak szansę przez wiele lat służyć jako najgruntowniejsze i najobszerniejsze ujęcie tematu, jako punkt odniesienia dla innych badań historycznych w zakresie historii wsi polskiej i podstaw całego polskiego procesu historycznego”.

Rafał Łąkowski

Magdalena Witwińska, *Kuligiem przez trzy stulecia*. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1961, s. 305.

Wydaną w ramach *Biblioteczki popularnonaukowej Światowid* książkę M. Witwińskiej przeczytałam podczas kilkugodzinnej podróży w zatłoczonym pociągu właściwie „jednym tchem” i z dużą przyjemnością. Łączy ona bowiem w sobie dwie — nieczęsto, niestety, występujące w parze — zalety: jest napisana interesująco i przystępnie, a jednocześnie wskazuje na rzetelną wiedzę autorki, która ma ambicję utrzymania książki na odpowiednim poziomie merytorycznym, przekazując odbiorcom całe mnóstwo wiadomości z zakresu historii kultury materialnej, sztuki i obyczajowości oraz sięgając niejednokrotnie do historii techniki trzech stuleci — XVI, XVII i XVIII. Tak więc książkę tę może czytać odbiorca o różnych zainteresowaniach i na różnym poziomie — tym bardziej, że słabiej zorientowanemu czytelnikowi pomaga wstęp prof. Jana Pazdura, spełniający niejako funkcję historyczno-ideologicznego komentarza do utrzymanego raczej w tonacji „zabaw ucięśnych” *Kuligu przez trzy stulecia*. M. Witwińska postąpiła chyba słusznie, wstrzymując się w miarę możliwości od komentowania bogatych materiałów źródłowych ukazujących zainteresowania i rozrywki szlachty polskiej XVI—XVIII w. Opisane fakty są bowiem na ogół same przez się dostatecznie wymowne, by potrzebny był jakikolwiek odautorski komentarz — mogły on raczej osłabić wymowę autentyków. Toteż — zakładając, że publikacja znajdzie szeroki krąg odbiorców — wstęp J. Pazdura jest jak najbardziej celowy. Z drugiej strony jednak, czy autorka, usiłując wciągnąć czytelnika w autentyczny tok „zabaw ucięśnych” XVI—XVIII w., nie przeciążyła książki nadmierną liczbą cytatów? Tym bardziej, że sposób jej narracji, zabarwiony pogodną ironią, jest naprawdę bardziej komunikatywny od archaicznych tekstów, które z całą pewnością mogą nużyć mniej wyrobionego czytelnika, że szukającego przy tym w książce nastroju patyny wieków.

Publikacja składa się z dziesięciu rozdziałów; konstrukcja tekstu opiera się w zasadzie na podziale rzeczowym, tzn. każdy rozdział poświęcony jest określone-mu zagadnieniu, w ramach poszczególnych rozdziałów utrzymany jest natomiast układ chronologiczny. Mam wrażenie, że taka właśnie kompozycja pozwoliła zachować przejrzystość mimo wielkiej różnorodności materiałów. Są tu bowiem roz-